Dzieciom w przedszkolu chwali się Antek:
- Wiecie, mój tata jest policjantem!
Ma czapkę z daszkiem, chodzi w mundurze
i jest porządku wspaniałym stróżem!
Policjant prawo zna doskonale.
Czasem na akcje gna na sygnale,
żeby kłopotom zaradzić w porę.
Też taki zawód kiedyś wybiorę!

Policjant czujny jest niesłychanie.
Przy nim nic złego nam się nie stanie!

Prędkość na drodze to nie zabawa
trzeba przestrzegać przepisów prawa!
Wie o tym każdy pirat drogowy,
lecz mu to czasem wypada z głowy.
Więc pan policjant, strzegąc porządku,
wlepia mu mandat, uczy rozsądku:
- Jeśli nie umiesz zdjąć nogi z gazu,
lepiej samochód zostaw w garażu!

Policjant czujny jest niesłychanie.
Przy nim nic złego nam się nie stanie!

Dziś w bloku obok było włamanie,
złodziej splądrował całe mieszkanie!
- Co za nieszczęście! – sąsiad rozpacza.
Lecz już policjant do akcji wkracza.

W mig zabezpiecza dowody, ślady.
Złodziej chciał uciec, lecz nie dał rady.
Już go radiowóz wytropił w mieście.
Teraz gagatek siedzi w areszcie.

Policjant czujny jest niesłychanie.
Przy nim nic złego nam się nie stanie!

Gdy jakieś dziecko zgubi się w tłumie,
policjant szybko znaleźć je umie,
pocieszy smyka, łezki osuszy
i odprowadzi go do mamusi.

Starsi na jego pomoc też liczą:
babcia czy dziadek, idąc ulicą,
mogą pomylić czasem kierunek.
Wtedy policjant mknie na ratunek.

Policjant czujny jest niesłychanie.
Przy nim nic złego nam się nie stanie!

Policjant troszczy się dnia każdego,
by nie zdarzyło się nic przykrego,
wiec już w przedszkolu uczy dzieciaki,
jak odczytywać drogowe znaki.

Tłumaczy smykom, jak się zachować,
żeby w kłopoty się nie wpakować,
jak być bezpiecznym zawsze i wszędzie.
Każdy policjant ma to na względzie!

Policjant czujny jest niesłychanie.
Przy nim nic złego nam się nie stanie!